

Trzy kraje w geoportalu

Euroregion Bug obejmujący swoim zasięgiem przygraniczne samorządy Polski, Białorusi i Ukrainy w przyszłym roku uruchomi własny serwis mapowy – podaje białoruska agencja prasowa BieTA. Serwis ma oferować aktualne, ujednolicone i wielkoskalowe dane dotyczące m.in.: turystyki, kultury, przedsiębiorczości, rozwoju inwestycji, energetyki, nauki i rynku pracy. Geoportal powinien ułatwić współpracę transgraniczną, a także przyciągnąć nad Bug nowych turystów i inwestorów. Stworzenie wspólnej bazy danych GIS oraz serwisu mapowego ma pochłonąć 330 tys. euro. Białoruś wyłoży na ten cel 42,6 tys. euro, z czego 38,3 tys. to dotacja UE. Z polskiej strony za projekt odpowiadają Ministerstwo Rozwoju Regionalnego oraz krajowi przedstawiciele euroregionu. Geoportal ma ruszyć do jesieni przyszłego roku. Euroregion Bug powstał w 1995 roku i obejmuje swoim zasięgiem 80 tys. km kw. – w Polsce są to terytoria dawnych województw: lubelskiego, chełmskiego, zamojskiego i białkopodlaskiego. W ramach tej współpracy od 2007 r. zrealizowano już 28 wspólnych projektów wartych 20 mln euro.

Źródło: BieTA

Hałas w 3D

System Informacji Przestrzennej Wrocławia został wzbogacony o zaktualizowaną mapę akustyczną. Przy okazji zaprezentowano unikatowy w skali kraju sposób wizualizacji tych danych. Można je bowiem przeglądać na tle uproszczonych modeli zabudowy. W ten sposób obywatele mogą sprawdzić nie tylko natężenie hałasu w przestrzeni dwuwymiarowej, ale także w poszczególnych częściach fasady budynku, i to z podziałem na różne źródła hałasu. By uruchomić tę interaktywną prezentację, należy zainstalować wtyczkę Silverlight.

Źródło: SIP Wrocławia



Pierwszy taki GIS w Europie

Ruszyła budowa Informatycznego Systemu Ostrońskiego Kraju przez nadzwyczajnymi zagrożeniami (ISOK). 29 sierpnia nastąpiło uroczyste podpisanie umowy na jego opracowanie pomiędzy prezesem Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej (KZGW) Witoldem Sumiśtawskim a prezesem firmy Qumak Pawłem Jagusiem. Za budowę ISOK oraz usługę gwarancyjną ta warszawska spółka otrzyma ponad 62 mln zł. Rozwiązanie ma być gotowe do końca przyszłego roku. Będzie to najnowocześniejszy tego typu system w Europie – chwali się zarówno przedstawiciele rządu, jak i wykonawca.

Pretekstem do budowy ISOK jest wypełnienie wymagań dwóch unijnych dyrektyw – powodziowej (nakazującej opracowanie i publikację map ryzyka oraz zagrożenia powodziowego) oraz INSPIRE (system ma być jednym z węzłów IIP). Ale – jak zaznaczył sekretarz stanu w resorcie środowiska Stanisław Gawłowski – swoimi możliwościami system ma daleko wykraczać poza unijne przepisy. Oprócz map powodziowych ISOK będzie oferować również mapy innych zagrożeń, m.in. meteorologicznych, a także zbiory referencyjne: ortofotomapy, numeryczne modele terenu z lotniczego skaningu laserowego, dane z bazy obiektów topograficznych, mapę podziału hydrograficznego Polski 1:10 000

czy przekroje rzek. Dostęp do tych zasobów będą mieli przede wszystkim zalogowani użytkownicy. Dyrektor KZGW szacuje, że może być ich nawet ponad 10 tys. – będą to zarówno przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, jak i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo oraz niektórych przedsiębiorstw (np. wodno-kanalizacyjnych).

ISOK ma być ważnym narzędziem przed i w trakcie nadzwyczajnych zagrożeń. W pierwszym przypadku będzie wykorzystywany w planowaniu przestrzennym. Powinien np. pomóc walczyć z wciąż palącym problemem budowania na terenach zalewowych oraz ułatwić projektowanie zabezpieczeń przeciwpow-

odziowych. Gdy już zagrożenie wystąpi, ISOK pozwoli na precyzyjne przewidywanie, które obszary będą zalane lub mogą być zagrożone. Umożliwi to skuteczniejsze planowanie akcji ratunkowej. Podczas podpisywania umowy Michał Boni zauważył, że ISOK powinien znacznie wydłużyć czas, jaki służby ratunkowe będą miały na ostrzeżenie mieszkańców – z 40 do nawet 72 godzin. System ISOK jest kluczowym elementem projektu o tej samej nazwie. Jego liderem jest KZGW, a uczestnikami: GUGiK (odpowiedzialny za dane referencyjne), IMGW, Instytut Łączności oraz Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Całkowity koszt przedsięwzięcia to 300 mln zł.

Jerzy Królikowski

Zasób pęcznieje od modeli i ortofotomap

Do końca tego roku ma się zakończyć pierwsza tura skanowania laserowego kraju oraz pozyskiwania ortofotomap miast w ramach projektu ISOK. Jako że prace są już na ostatniej prostej, we wrześniu do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego przyjęto sporą ilość danych. Ortofotomapę w rozdzielczości 10 cm zyskało 35 miast (docelowo ma być ich 203). Bazują one na zdjęciach z bieżącego lub zeszłego roku i pokrywają m.in. wybrane miejscowości nad Morzem Bałtyckim, na Śląsku i w Małopolsce, a także w województwach łódzkim i lubuskim. Jak podaje GUGiK, ortofotomapy są systematycznie dodawane do rządowego Geoportalu. Zasób wzbogacił się ponadto o dane wysokościowe (NMT, NMPT oraz chmury punktów) dla różnych regionów kraju. Bazują one na skaningu o gęstości zarówno 4, jak i 12 pkt/m kw. i pokrywają obszar m.in. Białej Podlaskiej, Bydgoszczy, Lublina, Poznania, Przemysła, Siedlec czy Zawiercia.

Źródło: CODGiK, JK

